

Sygn. akt

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 16 maja 1977 w Warszawie Sędzia Sądu Rejonowego w Otwiecku

Felicja Wilkowska-Neffe delegowany

do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

w Warszawie

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.

z udziałem protokolanta osobiście

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Krawczyk Marianna
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Marianna Krawczyk z d. Oleksiak

Imiona rodziców Stanisław, Stanisława

Data i miejsce urodzenia 15 marca 1924 r w Skórkach b.pow.Płońsk

Miejsce zamieszkania Lewandów nr 6 gm. Nieporęt Stołeczne wojew. Warszawskie

Zajęcie rencistka

Wykształcenie podstawowe

Karalność za fałszywe zeznania nie karana

Stosunek do stron obca

Było to w okresie okupacji. Mieszkałam wówczas w Somiance, pow.

wówczas Ostrów Maz. gdzie pracowałam jako pomoc kuchenna w kuchni

w majątku ziemskim w Somiance. Po napaści Niemców na Polskę

w 1941 r przyszła do tego majątku młoda Żydówka, która powie-

działa, że nazywa się Anna Kowalska i pochodzi z Warszawy.

Krawczyk Marianna

c.d. zeznań świadka Marianny Krawczyk

Razem z nią był młody 15-letni Żyd, o którym twierdziła, że jest jej bratem. Dawałam jej i jej bratu wyżywienie. Chłopak ukrywał się, ale Anna Kowalska pomagała w pracach w kuchni przy darciu pierza. Nocowała w komórce przeznaczonej do przechowywania drewna, albo w piwnicy, w której przechowywane były jarzyny na zimą. Było to 18 lub 19 listopada 1942 r, gdy pałac w Sosnowcu został otoczony przez około 14-15 żandarmów z Wyszkiwa. Przeszukiwali oni wszystkie pomieszczenia. Było to po południu ja udałam się do mieszkania mojej matki. Będąc w mieszkaniu słyszałam odgłos strzału. Po upływie kilku minut ktoś z pracowników majątku przyszedł do mnie, abym udała się na podwórze majątku. Dowiedziałam się, że żandarmi zastrzelili Żydówkę Annę Kowalską. Żandarmi zaprowadzili mnie do salonu gdzie przesłuchiwali mnie i bili chcąc abym się przyznała do tego, że ukrywałam tę Żydówkę, że nie zgłosiłam, że ona się tam ukrywa. Od przesłuchujących mnie żandarmów czuć było alkohol. Wyprowadzili mnie i drugą współpracownicę kuchni Mariannę Stępkowską, a nawet celowali do nas z karabinu, wskutek interwencji komendanta tych żandarmów pozwolono nam odejść. Będąc na podwórzu widziałam leżące zwłoki Kowalskiej. Zostały one zakopane przez robotników majątku na podwórzu tuż obok miejsca, w którym była zastrzelona. Okazało się, że Żyd, który był razem z Anną Kowalską zdołał przeżyć okupację. W kilka dni później Stępkowska i ja zostałyśmy ujęte przez żandarmów i wywiezione do Ostrowi Maz. i osadzone w areszcie Gestapo. Stamtąd wywiezione nas do

Marianne Krawczyk

c.d. zeznań świadka Mariany Krawczyk

więzienia "Pawiak" w Warszawie, a stamtąd do obozu koncentracyjnego w Majdanku, gdzie w sierpniu czy też wrześniu 1943 r. zostałam zwolniona do domu.

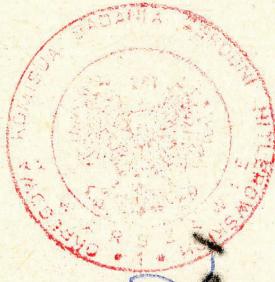
Na tym protokół przesłuchania zakończono i po odczytaniu podpisano.

Przesłuchała:

/P. Wilkowska-Neffe/

Zeznał:

/Mariana Krawczyk /



Zeznał: Mariana Krawczyk